

# pytania

## FUNDUSZY do:



**Sebastiana Buczka,**  
prezesa zarządu Quercus TFI

### 1

**Z jakimi funduszami Quercus TFI zamierza wejść na rynek?**

Na początek Quercus TFI zaoferuje inwestorom, oczywiście przy założeniu uzyskania stosownej zgody Komisji Nadzoru Finansowego, 4 subfundusze wchodzące w skład funduszu Quercus Parasolowy SFIO. Nie będą to klasyczne strategie, takie jak akcje, zrównoważona czy obligacje. Z drugiej strony - nie będą to też produkty zbyt wysublimowane, które mogłyby zainteresować jedynie bardzo wąską grupę inwestorów (w złoto i pszenicę nie będziemy inwestować, bo się na tym po prostu nie znamy).

Tworząc strategie subfunduszy Quercus braliśmy pod uwagę oczekiwania inwestorów. Idą one w dwóch kierunkach. Dwa subfundusze powinny umożliwiać osiąganie wyższych stóp zwrotu niż w przypadku standardowych produktów dostępnych na rynku. W przypadku dwóch kolejnych będziemy optymalizować parametr zysk *versus* ryzyko, czyli będziemy poszukiwać - jak mawiają specjaliści od inwestycji - alfy. Wyjdziemy zatem naprzeciw oczekiwaniom wielu inwestorów, którzy chcieliby osiągać satysfakcjonujące wyniki dzięki inwestowaniu w fundusze, ale bez ponoszenia zbędnego ryzyka. Szczegółowe informacje podamy po uzyskaniu zgody KNF.

### 2

**Kiedy Towarzystwo rozpocznie działalność?**

Wniosek do KNF o zgodę na działalność naszego TFI złożyliśmy 17 września 2007 r. Jesteśmy realistami - liczymy, że uzyskamy zgodę na rozpoczęcie działalności na początku 2008 r. Dzięki temu będziemy mogli wystartować w I. kwartale przyszłego roku. Jak dotychczas proces licencyjny i przygotowania firmy idą zgodnie z naszymi wcześniejszymi planami.

### 3

**Jak postrzega Pan szanse nowego TFI w tak niepewnej sytuacji na rynkach kapitałowych? To będzie trudny start...**

Uważam, że będziemy dobrze przygotowani na bardziej zmienną koniunkturę na rynkach akcji. Nie oczekujemy, że zarabianie na akcjach będzie tak proste, jak w ostatnich 4-5 latach. Dotyczy to zarówno warszawskiej giełdy, jak i innych rynków. Wierzymy jednak, że po tych średnioterminowych turbulencjach, spowodowanych sytuacją na rynku nieruchomości w USA oraz „bańką” spekulacyjną w Chinach, rynki akcji mają szansę na dalszy długoterminowy wzrost. W przypadku polskich akcji nie należy zakładać, że nadal będzie można zarobić po 30-40 proc. rocznie, jak w ostatnich latach. Stajemy się coraz bardziej



rynkiem dojrzałym. Po zakończeniu wahań cen oczekujemy, iż w kilkuletniej perspektywie na polskich akcjach będzie można osiągać średnioroczne zyski na poziomie 15-20 proc. Nie będziemy się jednak ograniczać tylko do polskich akcji.